KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Września Rok 1862. № 205. 28 Sierpnia. / 9 Września. Rok 1862.

Wtorek. Wschód Słońca go: 5 m. 25 / Zachód „ „ 6 „ 29 | Dziś, Sgo Gorgonjusza M. / Jutro. Sgo Mikołaja z Tolent: W.

Onegdaj uroczystość koronacji NN. PAŃSTWA, obchodzoną była jak zwykle z solennością i rozpoczętą została przez odprawienie po tutejszych Świątyniach PAŃSKICH odpowiednich Nabożeństw.

Rada Administracyjna, mianowała X. Józefa *Gackiego*, Kanonika Honorowego Katedry Sandomierskiej i Kollegjaty Kaliskiej, Proboszcza w Jedlni, Kanonikiem Gremjalnym Katedry Sandomierskiej.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 375 dla Cerkwi r. g. w Starej wsi, przez Ignacego *Zielińskiego*, uczyniony.

Dyrektor Kancellarji Komissji Rz: Spraw Wewnętrznych, uprzedza osoby pragnące przedstawiać osobiście podania swe JW. p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w tejże Komissji, iż w tym celu mogą się zgłaszać codziennie od godz: 11ej do 12ej z południa, oprócz Wtorków, Piątków, dni Niedzielnych i Świątecznych, do pałacu Mostowskich na 1szem piętrze. — Referendarz Stanu, *Paprocki*.

Wczorajsza uroczystość NARODZENIA N. M. PANNY, ściągnęła tłumy pobożnych do Kościołów tutejszych, a szczególniej tych gdzie odprawiane były Nabożeństwa odpustowe.

Wczoraj w Kościołku na cmentarzu Sto-Krzyzkim, jako w Uroczystość NARODZENIA N. MARJI P., odprawionem zostało Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU. Summę celebrował X. Stanisław *Wojno*, Prokurator Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*. Kazał X. Gerardo *Malczyński*, Prof ssor Seminarjum Ś. KRZYŻA. Mszę *Elsnera* odśpiewali Amatorowie w towarzystwie organu Pana Edwarda *Jesierskiego*.

Dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. rozpoczął się pobór: *a*) w Kassie Dochodów Skarbowych, drugiej raty podymnego za r. b.; *b*) w Kassie Poborowej Pomocniczej, drugich rat bruko wego i kanałowego za tenże rok. Magistrat przeto wezwał Kontrybuentów, ażeby powyższe należności w ciągu miesiąca Września r. b., niezawodnie do wspomnionych Kass wnieśli, albowiem po upływie tego terminu, exekucja przepisami oznaczona, do opóźniających się regulowaną będzie.

Jutro o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów* za duszę ś. p. Józefy z Biernawskich *Zabierzowskiej*; na które pozostała Familja, zaprasza.

Antoni Melchjor *Nowicki*, b. Oficer artyllerji b. W. P., zakończył życie dnia 4 b. m. w Gąbicach pod Kwieciszewem w Poznańskiem.

Smutną nam udzielono wiadomość z Londynu, że Józef *Sejdler*, znany Fabrykant fortepjanów, pod firmą *Kral* i *Sejdler*, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 30tym Sierpnia r. b. w Londynie życie zakończył.

W Krakowie 5 b. m. umarł Felix-Werycha *Darowski*, w roku 93 życia.

Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej, zawiadamia osoby interesowane, że dzień zjazdu dla Alumnów, naznaczonym został na 23go Września r. b.— Zastępca Rektora, X. W. *Popiel*.

Ś. p. Emilja z Ciemskich *Ziemińska*, Artystka Teatrów Warszawskich, zchodząc z tego świata, zostawiła rozporządzenie Matce swojej, które taż wypełnia i składa w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* złp. 20 na budowę Kościoła w Sulisławicach; oraz dwie obrączki ślubne na złotą lampę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. R. rs. 1 dla 20-letniej kaleki Teofili *Ziomkowskiej* pod Nr 1885 przy ulicy Przyrynek zamieszkałej.—Od F. R. z Radomia rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od A. po złp. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Karmelitów* na Lesznie, *Kapucynów*, i przed Dobroczynnością.— Od A. S. serwetkę białą szydełkową robotą, i złp. 2 na światło dla Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, na podziękowanie KRÓLOWEJ Aniołów, za łaskawą opiekę nad osłabionym wzrokiem.

W dniu 23cim z. m. w Mieście Białobrzegach, zawartym został związek małżeński pomiędzy W. Robertem *Tomaszkiewiczem*, Synem Obywatela Miasta Stołecznego Warszawy i Panną Ludwiką *Kościńską*, Córką Ludwika i Anny z Rogulskich *Kościńskich*. Błogosławił tej dobranej parze, w obecności Proboszcza tejże Parafji, W. JX. Kanonik *Jakubowski*. Po skończonym obrzędzie ślubnym, grono krewnych, przyjaciół i znajomych, życząc szczęśliwego pożycia młodej i dobranej parze, udało się do mieszkania Rodziców Panny Młodej, gdzie prawdziwie z staropolską gościnnością przyjmowane było. —*L. R.*

W Krakowie, w pracowni P. *Zięboweskiego*, wykonano przezeń, według wzoru z gipsu P. Henryka *Stattlera*, z całą dokładnością sztuki rytowniczej, popiersie ś. p. Biskupa *Dekerta*, zamówione do Warszawy, gdzie w jednym z Kościołów umieszczone być ma jako pomnik znakomitego Kapłana. Popiersie to kolossalnych rozmiarów, odznaczające się równie podobieństwem rysów, jak delikatnością cyzelowania, usprawiedliwia najzupełniej położone w Artyście zaufanie, gdy bowiem w Warszawie miano zamiar polecić wykonanie dzieła tego w Paryżu, większość opinji przechyliła się za znanym już z swych pięknych wyrobów Krakowianinem P. *Ziębowskim*.

Doktór Medycyny Max: *Wolff*, wrócił do Warszawy z zagranicy.

Doktór Medycyny Ludwik *Nejgebauer*, powrócił z zagranicy.

Antoni *Radzowski*, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu powrócił z zagranicy.

Od roku 1806 do końca 1815, były przechody wojsk, a szczególniej w czasie powrotu z Rossji *Napoleona Igo* przez Włocławek, jak to dotąd żyjący niektórzy mieszkańcy Włocławka pamiętają, były pozakładane Szpitale Wojskowe nad rzeką Zgłowiączką, w których to Szpitalach wielu bardzo wojskowych pomieszczonych na kuracji umierało, już z odniesionych ran już wreszcie z mozolnych pochodów. (Wojska przechodnie powiększej części były z Xięztw Nadreńskich, przytem Włochy, Bawary, Francuzi, Austrjacy, Niemcy, i wiele innych plemion i nacji), a ponieważ i ówczesny Rząd uznał za rzecz właściwiej dogodną dla grzebania umarłych obrać nad rzeką Zgłowiączką miejsce przy boku Szpitalnym, w tym to celu plac cmentarny został oznaczony i użyty po prawym brzegu ujścia rzeki do Wisły. Tam byli chowani umarli wojskowi różnych wyznań i narodowości, a w reszcie i w r. 1831 w czasie panowania silnej cholery, która to setkując nietylko mieszkańców Włocławka, lecz nadto przechodniów ościennych, chowano ofiarą śmierci dotkniętych, na tymże samym cmentarzu, aż do czasu założenia obecnie istniejącego, do którego grzebanie zmarłych zostało przeniesionem. Przy wyprowadzaniu robót około linji drogi żelaznej Warsz:-Bydgowskiej i w czasie kontraktowania tejże, według planu wypadło przerznąć cmentarz, nad rzeką Zgłowiączką, gdzie w trakcie robót ziemnych, kości pochowane, zostały wyrzucone na powierzchnią ziemi, bez dalszego tychże pochowania. Dopiero właściciel powyższego gruntu, na którego terrytorjum był cmentarz stary, Obywatel miasta Włocławka, P. Tomasz *Wojciechowski*, wraz z swą całą familją, a zięć P. *Szymańskiego*, Obywatela ze Starego-Miasta, własnymi funduszami i na własnym gruncie, wystawił pomnik murowany i ozdobiony na wierzchu dużego rozmiaru Krzyżem i ukoronowanym PANEM JEZUSEM oraz 4ma małemi Krzyżykami po wieżyczkach czyli narożnikach węgłowych. Przytem umieściwszy statuetkę w maleńkiej Kapliczce oszklonej MATKI BOZKIEJ *Skępskiej*, pochował kości wydobyte z ziemi pod ową statuą czyli pomnikiem siedmiu wiar pogrzebanych kości umarłych. Dopełnił zaś tego przy pomocy Duchowieństwa XX. *Reformatów* Włocławskich i XX. Kapituły Kujawsko-Włocławskiej, a licznie zebranej na ten obchód, bo w czasie zjazdu Kapituły, przy assystencji miejscowego Probeszcza Parafji Włocławskiej W. X. Kanonika Honorowego Szymona *Nowakowskiego*, sędziwego Kapłana i niegdy Kapelana ordynującego Szpitalami wojskowemi ówczesnemi, w połączeniu wszelkich cechów miejskich, wraz z Bractwami. Nadto X. Gwardjan ze Zgromadzenia XX. *Reformatów* Włocławskich Michał *Kwiatkowski*, dopełnił poświęcenia (czyli konsekracji) pomnika i pogrzebania kości; X. zaś Definitor Innocenty *Błoński*, powyższego Zgromadzenia, w nader rzewnych wyrazach uczcił powyższą ceremonję wymownie nad grobowcem mieszczącym tysiące różnych stanów i religji, z przemówieniem o znikomości człowieka i porównaniu pośmiertnym, a dziękczynieniem Obywatelstwu *Wojciechowskim* i ich Familji za łożone trudy około powyższego dokonania pogrzebania kości umarłych. Na obchód ten przybyło wielu bardzo pobożnych nietylko miejscowych mieszkańców, lecz nawet i z ościennych stron, a zwołanych przez ogłoszenia z ambon Kościelnych. Wystawieniem pomnika, kierowaniem budowy i urządzeniem planu, zajmował się W. Budowniczy Pow: Włocławskiego Jan *Zdziennicki* bezinteresownie. Ceremonja powyższa odbyła się w dniu 17 Sierpnia r. b. po południu, a w dniu następnym to jest 18go, było uroczyste Nabożeństwo żałobne z Wystawieniem i exekwjami w Klasztorze XX. *Reformatów*.

Rada Szczegółowa Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, oznajmia, iż z polecenia Władzy Wyższej, licytacja na wydzierżawienie ogrodu i pałacyku, która odbyć się miała dnia 15 b. m., do dalszej decyzji zawieszoną została.— Za Prezydującego, Rzeczywisty Radca Stanu, *Borzęcki*.

Zaonegdaj, w dokończeniu ciągnienia 2giej kl: 100tnej loterji klassycznej, w obec Urzędników ze strony Kom: R. P. i Skarbu delegowanych, tudzież Obywateli miasta Warszawy, główniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 500, na Nr 3 293. Po rsr. 270, na Nra: 7,496, 7,722, 19,624, i 20,018. Po rsr. 100, na Nra: 135, 2,264, 8,590, 8,710, 13,943 i 14,380.

(A. n.) Mam sobie za obowiązek podziękować publicznie i razem rekomendować Panią *Pawlikowską* Akuszerkę, mieszkającą przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 785, gdyż jej głównie winien jestem życie mej żony i dziecięcia; ona to swą niezrównaną cierpliwością i łagodnością, umiała osłodzić cierpienia słabej, a znając w całem znaczeniu swą sztukę, w czasie właściwym wezwała pomocy Doktora .... którego nazwiska nie wymieniam, nie chcąc obrazić jego bezinteresowności w niesieniu chętnem pomocy chorym choć niezamożnym. — Olimp: *Li:* ... przy ulicy Pańskiej pod Nrem 1227.

Piszą ze Lwowa, że od niejakiego czasu ciągle mamy ognie, bądź na prowincji, bądź w stolicy. Dnia 24go z. m., we Lwowie powstał ogień w samym prawie środku zabudowań, stanowiących całość kazarni furwezow, tuż prawie pod wysokim zamkiem. Ogień był bardzo gwałtowny i bardzo mało zdołano wyratować. W miasteczku Rawie, w Obwodzie Żołkiewskim, 22 z. m. powstał ogień w nowej Łaźni żydowskiej, i zgorzała większa część miasteczka, z dwoma Kościołami Parafjalnemi. Także w Zbarażu, zgorzało dnia 20 z. m., 10 domów. Dnia 6 z. m. powstał pożar w kniei należącej do Mostów Wielkich w Obwodzie Żołkiewskim, i chociaż do d. 7 wieczorem przytłumiono go we wszystkich kierunkach, tlał przecież niedostrzeżony ogień pod ziemią, i dnia 9go ponowił się pożar o kilka sążni dalej, który dopiero d. 10 powiodło się przytłumić zupełnie przy pomocy gmin Borowy i Mostów Wielkich. Zniszczało przez to do 14 morgów po największej części młodego lasu.

W dwóch tylko Hrabstwach w Anglji, to jest w Lancashire i Cheshire, liczba ubogich, z powodu zawieszenia robót po fabrykach bawełnianych, doszła do półmiljona. Jedynie tylko rozwiniętej w całej Anglji oświacie, należy przypisać tę niesłychaną rezygnację, z jaką biedacy ci znoszą przeznaczenie swoje.

Admirał *Bonard*, naczelnie dowodzący w Kochinchinie, odebrał od Cesarza Anamitów w dowód jego najwyższej łaski, podarunek składający się z dwóch zębów słoniowych i dwóch rogów nosorożcowych. Pułkownik *Palanca*, który dowodził kontyngensem hiszpańskim, dostał jeden ząb i jeden róg. Podarunki te, przesłane zostały z własnoręcznemi listami Cesarza.

Księgarnia S. *Orgelbranda* w Warszawie, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nro 372, otrzymała następujące nowości literackie: *Małżeństwo* pod względem fizjologji i Higieny z dołączeniem uwag dyetetycznych nad wychowaniem niemowląt, podług najlepszych źródeł, ułożył Dr W. *Lubelski*, cena rs. 1. *Mowa* miana przy zamknięciu wykładu nauk w kursach przygotowawczych do Szkoły Głównej, w dniu 7 z. m. przez A. *Szmurłę*, Przełożonego tychże kursów, kop: 10.

P. Redaktorze! Każdy dobry czyn, w jakikolwiek sposób wynagrodzony być powinien. Za tym to przykładem idąc, proszę o zamieszczenie w *Kurjerze* następującego artykułu. Od pewnego czasu, uczułem w lewem uchu, zupełnie przytłumiony słuch, a następnie nieznośny w temie i głowie ból; używane w tym celu środki, stały się bezskuteczne, a ból stawał się coraz większym nie do zniesienia. Przybywszy tu w tych dniach Staroz: Abraham *Granas*, Pryncypał Izby Felczerskiej z m. Widawy, płatny rocznie przez Dziedzica tutejszych dóbr, a obejrzawszy ucho, uznał, iż tam musi się znajdować jakie obce ciało twarde. Zrobił mi przeto operację w uchu, i z wielką zręcznością prostą podwójną szpilką wydobył ziarnko polnego grocha przy samej ścianie mózgowej leżące, obrosłe ciałem i przesiąkłe krwawą materją. Odzyskałem zaraz słuch, a ból wkrótce zupełnie ustąpił. Nie będąc w możności za twój czyn, którym wyprowadziłeś mnie z niebezpieczeństwa, wynagrodzić Ci szanowny P. Abrahamie *Granas*, składam Ci publiczne podziękowanie, na które sobie znając gruntownie swą sztukę, zasłużyłeś.— W Dąbrowach Rusieckich, d. 18 Sierpnia 1862 r.—*Koź:....* Rządca.

Aeronaucie *Regenti*, towarzyszyli z Berlina w dniu 17 z. m. w podróży napowietrznej literat *Hans Wachenhausen* i Nauczyciel Dr *Pietschner*. Balon wzniósł się w kierunku ku Szpandanie, Nauen i t. d. i spuścił się tam o godz: 7¹/₄ wieczorem na ziemię, doszedłszy do wysokości około 11,000 stóp. Na nieszczęście wyrzucona kotwica nie zahaczyła się, Aeronauta i obaj jego towarzysze, wleczeni byli w łódce około ćwierć mili i odebrali uszkodzenia na rozmaitych częściach ciała. Nareszcie zawiesił się balon na drutach telegraficznych, groził jednakże złamawszy drągi oderwaniem się każdej chwili. Wszystkie 3 osoby znajdowały się w największem niebezpieczeństwie, gdyż nietylko pociąg kolei żelaznej nadchodził, ale i po drugiej stronie kolei w niewielkiej odległości bór się znajdował. Na szczęście udało się obecnemu tam dozorcy kolei, zwrócić uwagę przewódcy pociągu na ten wypadek, tak, że tenże pociąg jeszcze w sam czas zatrzymał. Wszyscy Konduktorzy pociągu, skoczyli Aeronaucie i jego towarzyszom na pomoc i uwolnili ich od niebezpieczeństwa śmierci, w którem tak długo się znajdowali. Balon jednakże się wymknął i dotąd go nie znaleziono. Panowie *Regenti*, *Wachenhusen* i *Pietschner*, przenocowali w Nauen, i powrócili 18 z. m. z rana do Berlina. Jest to ten sam *Regenti*, który przed kilku laty, puszczał się także balonem w Warszawie.

Sprzyjająca w ostatnich czasach pogoda, dozwoliła w Anglji ukończyć dość pomyślnie żniwa. Plon jednakże z powodu pierwotnych niepogód, niebardzo obfity. Najlepiej udały się owsy, a najgorzej pszenica, przez co otwiera się nowe pole na targach Angielskich dla naszej Sandomierki.

W dniu 9 z. m. podczas kopania w Pompei, wydobyto niepośledniе zabytki. Natrafiono na sklep piekarski, w którym znaleziono trzy pełne skrzynie chleba i około 600 sztuk monety miedzianej. Piec piekarski napełniony chlebem był jeszcze nietknięty, tak jak go przyrządzono w chwili katastrofy. Piec ten był niezmiernie obszerny, bo naraz znajdowało się w nim 80 bochenków chleba i jeden placek, a wszystkto doskonale utrzymane.

Z pomiędzy wszystkich narodów, Chinczycy najwięcej się trudnią rybołostwem i handlem rybami; nic więc dziwnego, że tego rodzaju przemysł w Chinach na wysokim i wydoskonalonym znajduje się stopniu. Do tuczenia ryb używają tam pospolicie czterech następujących, tak z taniości, jako też i łatwości w zastosowaniu godnych uwagi sposobów: 1) Mięso królików posiekane drobno, utłuczone w moździerzu z bobową lub inną jaką mąką i nieco z miodem umięszane, daje pokarm, który nietylko ryby nadzwyczajnie prędko tuczy, lecz zarazem i smak ich wybornym czyni. 2) Mąka bobowa, grochowa i z siemienia konopnego w równych częściach zmięszana i na gęstą papkę ugotowana, do której się dodaje nieco miodu i szafranu, jest ciastem do tuczenia wszystkich ryb doskonałem. 3) Jęczmień ugotowany w mleku, podobnież jest wyborną dla ryb karmą. 4) Na ostatek woda zabielona mąką pszenną albo bobową i jęczmienną, wielce jest przydatna do tuczenia ułowionych pstrągów.

W tych stronach, a mianowicie w okolicach m. Kalisza i w ogrodach Wiluńskich tego roku ta jest osobliwość oprócz komety na niebie, iż róże centofolje i polne prześlicznie kwitną przy końcu Sierpnia i pachną jak podczas wiosny.

Dnia 3go b. m. wznowiono we Lwowie przedstawienia polskie po chwilowej przerwie czyli ferjach. Przedstawienia te rozpoczęto komedją J. *Korzeniowskiego* w 5u aktach p. n.: „Majątek albo imię.” Jest to ta sama komedja, która na konkursie dramatycznym w Warszawie otrzymała premjum.

W tych dniach oglądaliśmy prawdziwą osobliwość w składzie papieru P. *Wojczyńskiego* przy ulicy Wierzbowej, obok Redakcji *Kurjera Warszawskiego*. Jest to papier listowy, na którym w miejscu gdzie zwykle dotąd odbijane bywały herby, umieszczone są fotografje. P. *Wojczyński* bawiąc zagranicą, korzystał ze sposobności dla przyswojenia sobie tego wynalazku, i to w ten sposób, że jeżeli osoba życząca posiadać swoją fotografję na listowym papierze, zamówi większą ilość takowego, w takim razie jeden arkusz wypadnie jej tylko po groszy 20, a fotografja odrobioną będzie z całą dokładnością. Pomysł ten wyborny, zdaje się, że upowszechni się wkrótce, bo jakaż to przyjemność dla kogoś oddalonego od rodziny, gdy odbierze list a z nim fotografję piszącej osoby.

Wkrótce rozpoczyna się w Austrji winobranie, które jak sądzą będzie bardzo pomyślne, albowiem winnice bardzo dopisały w tym roku.

W Sobotę od rana mieliśmy niepamiętny upał, wieczorem mocny deszcz, a nazajutrz, to jest w Niedzielę, nieco oziębione powietrze. To nagłe przejście z lata do jesieni, która dopiero dnia 23 b. m. przypada, zdawało się być przepowiednią kończących się już podobno upałów, tymczasem wczoraj znowu mieliśmy ciepło.

(*)

Z Wielunia.— Ktokolwiek widział starożytne miasto Wieluń przed pożarem w d. 18 Czerwca 1858 r. lub popioły i gruzy jego zaraz po ogniu oglądał, a teraz stanie na środku rozprzestrzenionego i ze wszystkich stron już zabudowanego rynku, gdzie w miejscu średniowiecznych domów i drewnianych, po większej części spróchniałych dworków, wzniosły się zdobne w malowane dachy i żelazne balkony nowe kamienice, niezawodnie pomyśli i słusznie wypowie dawne przysłowie: „Nie ma tego złego,coby na dobre nie wyszło." Tak prędkie obudzenie się, zawdzięcza miasto przedewszystkiem Opatrzności BOGA, potem rychłemu wypłaceniu należności asekuracyjnych i udzielenie pożyczek; oraz wiele w tym względzie winno miejscowości materjałów budowlanych w nieprzebranych kopalniach kamienia wapiennego, piaskowca i żelaźniaka na głębokie fundamenta; niemniej blizkości wody i obfitych źródeł, jakby z artezyjskich studzien wytryskującej, a najwięcej czynnej troskliwości ustanowionego na ten cel Komitetu, który postarał się i sprowadził zdolnych rzemieślników. Ale dotąd głucho było w całem mieście, bo okropny pożar nie oszczędził w płonących Świątyniach nawet dzwonów i takowe stopił. Dopiero na przedstawienie Komitetu i Dozoru Kościelnego, wspólnym kosztem całego miasta sprawiono 3 wielkie dzwony dla Kościoła Parafjalnego, który blachą żelazną na czerwono wypokostowaną pokryty, także wewnątrz starannie i ozdobnie wyporządzony został; brakuje mu tylko wierzchniej kopuły i zegara wieżowego. Dawniej wszędzie, jak dziś jeszcze u Izraelitów i Turków, głos ludzki zwoływał na modlitwę, gdy zaś w Kościołach Chrześcjańskich głos ludzi dźwiękiem dzwonów od 6go wieku po Narodzeniu CHRYSTUSA zastąpiono, dla tego dzwony wzywające na służbę Bożą, jako zastępcy głosu ludzkiego, są poświęcone, czyli chrzczone z nadaniem imion Świętych Patronów, a wizerunki ich i napisy na zewnętrznej powierzchni odrabiane bywają. Dzwonom Wieluńskim przez P. *Petersilge* w Warszawie artystycznie odlanym i tamże w Kościele PANNY MARJI ochrzczonym, nadano imiona: Największemu *Michał* z napisem łacińskim: „Gloria in excelsis Deo et in terra pax hominibus bonae voluntatis;" średniemu *Szczepan*, a mniejszemu *Florjan*. Te dzwony, po szczęśliwem ich sprowadzeniu i należytem przygotowaniu na miejscu, za usilnem staraniem Komitetu i osobistą gorliwością P. Wincentego *Szymańskiego* właściciela Apteki i Obywatela tutejszego, teraz w dniu 28 Sierpnia r. b. po Wotywie przed Ołtarzem N. PANNY, tudzież po rozrzewniającej przemowie W. JX. Kanonika *Niskiego*, Dziekana i Proboszcza miejscowego, wciągnięto linami za pomocą złożonych bloków na wysokość wieży rzeczonego Kościoła, gdzie na silnem wiązaniu z belek umieszczone, ostatecznie obsadzone i wmocowane na swoich miejscach, w d. 30 t. m. wszystkie trzy razem podczas Wotywy pierwszy raz zabrzmiały, a harmonijnego dźwięku echo rozległo się daleko po Wieluńskiej ziemi, unosząc ku niebu wzruszonych serc westchnienia i modlitwy z prośbą do BOGA o błogosławieństwo i pomyślność dla całej okolicy.— *A. K.*

Bawią obecnie w Poznaniu Dr Antoni *Małecki* i Dr *Zielonacki*, Professorowie przy Wszechnicy Lwowskiej.

Od dnia 15go z. m. otwartą już została Kolej żelazna z Pilsen do Pragi Czeskiej.

Chlebowski, lekarz, ordynujący w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS, po kilko-miesięcznej nieobytności, powrócił do Warszawy.

Pamiętnika Religijno-Moralnego, zeszyt za miesiąc Wrzesień, wyszedł z druku i zawiera: Wykład Pisma Śgo; Przemowa *Zofara* i skargi *Joba*, przez X. W. *Serwatowskiego;* O postępie umysłu ludzkiego przez Chrystjanizm; Konferencje Ojca Felixa, przez X. M. *Nowodworskiego;* Nauka miana w Kościele Katedralnym Kamienieckim, przez J.E. Antoniego *Fijałkowskiego*, Biskupa Kamienieckiego, dnia 26 Kwietnia r. b.; Missje w Azji, przez X. Józefa *Szpaderskiego;* Rzut oka na stan hierarchji, funduszów i spraw Duchownych w Królestwie Polskiem w roku 1861; Kronika Kościelna i rozmaitości; Kronika zagraniczna; Bibljografja i wiadomości literackie.

Ostatnie dwa zeszyty *Przyjaciela Dzieci*, odznaczyły się między innemi, dwoma prześlicznemi drzeworytami, to jest Obroną Trembowli przez *Chrzanowską*, z obrazu zasłużonego Artysty P. Alex: *Lessera*, i wizerunkiem cudownej MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*. Ponoboniej w drzeworytach widzimy znakomite ulepszenie i postęp, tak samo i w zamieszczanych artykułach, zajmująca treść i trafny dobór takowych. Redakcją tego pisma kieruje dziś P. Michał *Szymanowski*, a staranność jaką odznacza się to pismo, zaszczyt mu przynosi.

W Chorostkowie, w Obwodzie Czortkowskim w Galicji, zdarzały się kilkakrotne pożary, przy których zachodziło wyraźne podejrzenie podpalania. Otóż wydało się teraz, że sprawcą tych wszystkich pożarów, zacząwszy od 16 Czerwca aż do 5 Sierpnia, w którym to czasie wydarzyło się w Chorostkowie 12 wypadków ogniowych, był dziewięcioletni żydek imieniem Dawid *Terkel*, syn zmarłego izraelity Altera *Terkla* i żyjącej jeszcze izraelitki Aite, powtórnie zaślubionej *Holzberg*. Chłopiec ten wyznał przy śledztwie, że w niektórych godzinach dziennych czuje tak nadzwyczajny pociąg do podpalania, że jak się sam wyraża, piecze go wyraźnie w sercu, dopóką niepodpali kogo. W takich napadach podpalał 10go Czerwca r. b. trzykrotnie dom swojego ojczyma Altera *Holzberg*, u którego mieszkał, ale każdym razem dostrzeżono ogień zawczasu i przytłumiono, aż wreszcie nazajutrz t. j. 17go Czerwca, podpalił go po raz czwarty, i w skutek tego zgorzało 36 domów i piętrowa bóżnica. D. 1go Lipca r. b. napadła go ta nieszczęsna chętka, gdy wchodził do domu Pinkusa *Pfeffera*, gdzie znajdowała się szkoła żydowska, do której uczęszczał; podpalił tedy dwoma siarnikami które miał przy sobie, nizką strzechę słomianą, a sam wszedł do szkoły, z której wypędziła go dopiero wrzawa pożarowa. Tą razą spłonęło 27 domów mieszkalnych. D. 8go Lipca szedł znowu do szkoły, przeniesionej teraz do domu Isera *Glasner*, i opanowany chętką podpalania, usiłował dwukrotnie, z rana i po południu podpalić dom Borucha *Aschkinassa*, który jednak wczesnym ratunkiem ocalono. Dnia 15go Lipca, gdy idąc znowu do szkoły, poczuł w sobie tę zgubną chęć, podpalił nasyp słomiany, którym ogród Jana *Halickiego* był ogrodzony, a który przypierał do budynku krytego słomą; ale ogień ten dostrzeżono wczas i ugaszono. Dnia 3go Sierpnia r. b. zwiedzał zgliszcza domu Dawida *Hechta* i znalazł wióry i słomę w kącie izby; zaraz przyszła mu chęć podpalić je, i uczynił to istotnie. Dnia 4go Sierpnia podsunął się

pod słomianą strzechę domu zmarłego Jankla *Gabela* i podpalił ten dom, który też zgorzał do szczętu, a d. 5go Sierpnia nakoniec chciał podpalić dom Jankla *Kosza*, ale został schwytany na uczynku i oddany sądowi. Z początku wypierał się uporczywie zamiaru podpalenia, ale później wyznał, że był sprawcą wszystkich tych pożarów i że siarniki kradł po części u matki, a po części z domu Dawida *Hechta*. Chłopca tego oddano pod obserwację Lekarzom sądowym dla zbadania, czy nie cierpi na pyromanję, a całą tę sprawę odesłano do rozstrzygnięcia sądowi krajowemu. Szkodę, jaką poniosło miasto przez te pożary, obliczono na 30,530 zł. 72 c. w. a. oprócz dwóch jeszcze spalonych domów izraelickich, których właściciele wyjechali z Chorostkowa i przeto szkoda ich nie może być zlikwidowana.

W Neapolu odbył się niedawno pojedynek pomiędzy dwoma siostrami Marją i Mucją *Granata*. Obie rywalki, gdyż zazdrość była powodem waśni, wybrały jako właściwą broń, noże. Jedna z siostr poległa na placu, druga żyje, lecz otrzymała 18 ran.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLIJA. *Londyn, 1 Wrześ:.*— Królowa wraz z rodziną odpłynęła dziś z Woolwich na pokładzie yachtu *Fairy* do Niemiec. Z powodu głębokiej żałoby, żadne urzędowe honory przy wyjeździe miejsca nie miały.—Dzienniki angielskie zajmują się obecnie, między innemi, małżeństwem Xcia Walji. *Saturday Revieu* pisze w tym względzie co następuje: „Ponieważ narzeczona Xięcia musi mieć od lat 18 do 20, być z krwi Królewskiej i protestantką, przeto liczba dam odpowiadających tym warunkom wielką być nie mogła. Ci którzy są dobrze wtajemniczeni w szczegóły Kalendarzyka *Gothajskiego*, utrzymują, że tylko 7 takich Xiężniczek się znajduje, i że gdyby Xiążę nie wybrał żadnej, to musiałby czekać aż która inna wyjdzie z lat dziecinnych. Szczęśliwym jednak nazwać się może ten, kto mając wybor między 7u znajduje między niemi jednę, jednoczącą w sobie tyle pięknych przymiotów co Xczka *Alexandra* Duńska. — Nadeszła tu z Vera-Cruz, pod datą 1 Sierp: wiadomość, że okręt francuzki *Grenada* bombardował Campeche, ale odparty został. Komunikacje między Orizaba i Vera-Cruz, są utrudnione. — Poseł angielski ogłosił energiczną proklamację przeciw despotycznym rozporządzeniom Almonte. — Publiczna opinja w Mexyku sprzyja konfederacji wszystkich rzeczypospolitych Amerykańskich. 4 000 Francuzów opuściło Martynikę udając się do Vera-Cruz.

DANJA. *Kopenhaga, 31 Sierp:.*— Urzędowy dziennik tutejszy ogłosił wczoraj list otwarty Królewski zwołujący Sejm tegoroczny na dzień 4 Października.

FRANCJA. *Paryż, 1 Wrześ:.* — Potwierdza się wiadomość, że wielkie Xięztwo Badeńskie ma wkrótce uznać Włochy.— Korrespondencje z Madrytu potwierdzają wieść, iż przemowa Cesarza do Margr: *Havany*, Posła hiszpańskiego przy dworze Tuileryjskim, wywołała takie wzburzenie, że nawet chwilowo lękano się manifestacji przeciw Ambasadzie francuzkiej. Powszechne panuje mniemanie, że *Napoleon III* nie zaniechał swego zamiaru wyniesienia na tron mexykański Arcy-Xięcia *Maxymiljana*, a ostatnia nota *Monitora* dotycząca tego kraju, a potępiająca widocznie Rząd mexykański teraźniejszy, nie przyczyniła się bynajmniej do zbicia tych domysłów. — Pogłoski o zmianach ministerjalnych w Paryżu nie ustają. Podług nich, usunąć się mają PP. *Persigny*, *Fould* i *Thouvenel*. Zdaje się jednak, że po upadku *Garibaldego* zmiany te nie będą potrzebne. Jutro ma się odbyć rada Ministrów, na której znajdować się będzie także i Cesarzowa.— Potwierdza się wiadomość, że wkrótce ma być przedstawiony Cesarzowi przez P. *Thouvenel* projekt opuszczenia Rzymu w terminie oznaczonym. — Pan *Lavalette* ma w tych dniach Rzym opuścić i przybyć do Paryża.— Cesarzowa i Cesarzewicz, wyjeżdżają jutro do Biarritz, Cesarz zaś pojutrze. Pomiędzy osobami bawiącemi w Biarritz znajduje się Poseł Pruski.

PRUSY. *Berlin, 3 Wrześ:.*— *Stern Ztg* zaprzecza korrespondencjom z Wiednia, jakoby Prusy zaniechać miały swej opozycji przeciw konferencji celnej. Komissja budżetowa przy roztrząsaniu budżetu wyznań, wniosła kwestję usunięcia rady Najwyższej Kościelnej.

WŁOCHY. — Przez Marsylję nadchodzą wiadomości z Neapolu, datowane 30go, a donoszące, że Jenerał *La Marmora* kazał deportować 175 Kamorristów na wyspę Sardynją. — Jenerał *Cialdini* w miejsce dotychczasowego Gubernatora Messyny obwinionego o słabość, mianował Jenerała *Pinelli*, i oddał pod sąd Komendanta fregaty *Duca di Genova* za to, iż pozwolił odpłynąć *Garibaldemu*. Inne fregaty strzelały do statków Garibaldystowskich, i zmusiły je do pozostania w Sycylji.— Potwierdza się wiadomość, że 24 zbiegłych żołnierzy rozstrzelano w Sycylji.— Wychodziec węgierski *Pulszky*, został aresztowany.— Słychać, że *Tristany* został zabity przez jednego z krewnych *Chiavonego*.— Z Rzymu piszą, że PAPIEŻ nie opuszcza jeszcze pokojów. — Królowa Neapolitańska, jest spodziewaną w Rzymie.

Ostatnie Wiadomości.

Depesze z Turynu dochodzą do 5go b. m. *Gaz: di Torino* twierdzi, iż Gabinet ma zamiar wytoczyć sprawę *Garibaldego* przed sąd wojenny. Gdyby sąd ten uznał się niekompetentnym, wtedy sprawa oddaną zostanie pod roztrząśnienie Prokuratorów. — O zdrowiu *Garibaldego* nie ma pewnych wieści. *Movimento* utrzymuje, że rana jego jest dość lekką, równie jak i rana syna jego *Menottego*. *Perseveranza* zaś zapewnia, że rana jest ciężką, jakkolwiek nie niebezpieczną.

Towarzysze *Garibaldego* jednocześnie z nim przywiezieni do Spezzji, zostali przewiezieni następnie do Fenestrelli. Część z rozproszonych pod Aspromonte, została także pojmaną, a część dobrowolnie oddała się w ręce władzy.— Podług doniesień z Sycylji, usposobienie ludności Messyńskiej jest dobre. Oddział Garibaldystów pod wodzą *Traselli*, został zaatakowany 3 b. m. przez wojska, które zabrały im broń, zapasy i stu kilkudziesięciu jeńców. *Traselli* wysłał parlamentarza, przyrzekając rozpuścić swój oddział, i złożyć broń w przeciągu 48 godzin.— W Neapolu 3go b. m. wieczorem 30tu więźniów zbiegło z Castel-Cassano, ale wszystkich ująć zdołano. — Dziennik urzędowy Madrycki z 4go donosi, że Margrabia *Havany*, Ambasador hiszpański, na posłuchaniu, udzielił Cesarzowi *Napoleonowi*, stanowcze wyjaśnienia w sprawie Mexykańskiej, i że skutkiem tego wszelkie nieporozumienia między gabinetami Hiszpańskim i Francuzkim, załatwione zostały. (Szles: Ztg).

Wiadomości Literackie.

Ner 36 *Tygodnika Mód* wyszedł z druku i zawiera: Wspomnienia sławnych Polek przez Józefa *Grajnerta*; Wzory, mody, przez Adama *Pługa*; Korrespondencję z Paryża; Zagadka; Mody; Nowości zagraniczne; W dodatku mieści się powieść historyczna, Marja Teressa w Węgrzech, przełożona przez Sewerynę *Pruszakową* (dalszy ciąg). Do tego numeru, dołączona jest rycina Paryzka z modami.

Ner 36 *Kmiotka* wyszedł z druku i zawiera: Opowiadania Góralczyka z historji polskiej; Władysław IV Waza, od 1632 do 1648 r.; Przyczyny buntów kozackich; Do Kazimierza Góralczyka; Wiadomość o poczciwych ludziach; Występek i kara, (dalszy ciąg); Śmierć Sieroty; Kalendarz dla włościan na miesiąc Wrzesień; Jarmark albo Kiermasz.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Xięgarza i Typografa przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 372, wyszedł 95, 96 i 97 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, obejmujący z obszerniejszych artykułów następujące: Henryk Walezjusz, Henryk Xiążę Mazowiecki, Henryk Biskup Warmiński, Henryk Biskup Chełmiński, Henryk Biskup Kijowski, Henryk z Wierzbna Biskup Wrocławski; Henryk Łotysz czyli Łotwah, pierwszy historyk Inflant; Heraklides Jakób, Heraldyka, Herbarze, Herbata, Herberstein Zygmunt; Herbest Benedykt słynny krasomówca, teolog i kaznodzieja polski; Herbinius Jan pedagog i kaznodzieja polski ewangielicki; Herburt Walenty Biskup Przemyski, Herby Polskie; Herman Margrabia Misnji, zięć i szwagier Bolesława Chrobrego; Herman de Libenstein, Biskup Warmiński w XIV wieku; Herman Daniel poeta historyk, rodem z Gdańska, i t. d. — Cena zeszytu kop: 35, za granicami Królestwa kop: 37½, na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych kop: 40. Nowo przybywający Prenumeratorowie mogą Encyklopedją nabywać od początku tomami lub zeszytami jak im dogodnie, kiedy i gdzie zechcą, bez żadnego zobowiązania na przyszłość.

Nakładem xięgarni S. *Orgelbranda* w Warszawie, przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 372, wyszły dwie następujące xiążki: *Opis życia i czynów PANA JEZUSA*, i z tychże wyprowadzone nauki dla młodzieży, z 15go wydania niemieckiego, przełożył X. Paweł *Rzewuski*; wydanie trzecie; cena złp. 2. *Theoretisch-practisches* Lehrbuch der Deutschen Sprache von W. Fecht, I Cursus; wydanie drugie; cena złp. 1 gr. 20.

Ner 33, 34, 35, 36 *Czytelni Niedzielnej*, wyszedł z druku i zawiera: O Bożej czeladce, powieść (dalszy ciąg); Najpiękniejszy kwiat, poezja; Różności: O stowarzyszeniu czeladzi we Lwowie; Kubuś sierotka i powiastki historyczne; Czytelnia bezpłatna przy Ochronie Śtej Zofji.

Ner 32, 33, 34, 35, 36 *Gazety Rolniczej*, wyszedł z druku i zawiera artykuły: Uprawa łubinu, przez Florjana Nejmana; Gospodarstwa na Szlązku, przez Wiktora Zoberń; O pszenicy wielokłosowej czyli cudownej, (z ryciną); List z Londynu o wystawie powszechnej z 1862 r.; Korrespondencja gospodarska z Podola, przez Józefa Gluzińskiego; Nowiny gospodarskie.

Przyjechali do Warszawy.

Kurdwanowscy Jan i Michał Ob: z Kwatki nr 625; Olszowski Szymon Ob: z Niewiadowa nr 584; Willand Jan Ob: z Starej wsi nr 492.

Wyjechali: Chodorowicz Michał Ob: do Łękawicy; Dębski Apolinary Ob: do Przybojewa; Ostromęcki Stan: Ob: do Białegostoku.

Przyjechali koleją żelazną: Ordyniec Leon Ob: z Vichy nr 625; Stachowski Stan: Ob: z Wiednia nr 414; Szmigielska Józefa Ob: z Kejnertz nr 1342.

Wyjechali koleją żelazną: Lejstenschnejder Ernest, Kup: do Berlina; Stadnicki Paweł Hr: do Ostendy; Zawisza Jan Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

W dobrach Żelechów własnością JW. Ordęgi będących, potrzebny jest zaraz zdatny **Gorzelany** i **Piwowar** bezżenny, z odpowiednią kwalifikacją; może się zgłosić na miejsce dla powzięcia wiadomości o warunkach i zawarcia kontraktu.

☞ **Dobra** włók 180, od Warszawy 6 godzin jazdy Koleją Wiedeńską, przez te Dobra kolej przechodzi, grunt pół pszenny pół żytni morgów 1,200, łąk pięknych morgów 270, lasu sosnowego i dębowego morgów 1560, pastwisk morgów 2,140, gospodarze i probostwo zajmują morgów 2,140, inwentarz krów 38, jałowizny 38, wołów 40, koni fornalskich 30, stadniny 15, bahajów 3, owiec 1300, aparat cały miedziany gorzelniany na 20 korcy, kocioł browarny, 2 młocarnie, sieczkarnie, wialnie i t. p. Dwór murowany o 12tu Pokojach, zabudowania po części murowane gospodarskie, Ogród prześliczny, Kwiaciarnia, Ananasarnia, Kościół murowany, Dochody gotowe Złp. 32,000, Dług Złp. 230,000, cena za włókę z inwentarzem po Złp. 5,500, gotówki potrzeba zaraz Złp. 400,000, resztę może być ratami lub zamienione na Kamienicę w Warszawie. — Jeden lub dwa **Pokoje** z meblami w pięknym ogrodzie na dole w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia jest od Sgo Michała do najęcia. — Prośby, listy w rozmaitych językach mogą być pisane. Informacja w Kantorze Stręczeń Mieszkań Nr 1 obok Dobroczynności.

Potrzebną jest **KOLONJA**, blizko której stacji kolejnej lub nad Wisłą, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 1352 lit: B, Stróż miejscowy wskaże.

W Fabryce Fortepjanów
HOFER ET COMP.,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 391, w domu PP. Wizytek, wprost Saskiego Placu, znajdują się Różne **FORTEPJANY** wykończone podług najnowszej metody, z któremi taż Fabryka poleca się.

Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy. — Podaje do wiadomości PP. Ogrodników, że dnia 19 Września (1 Października) r. b. o godzinie piątej z południa, w Kancellarji Domu Przytułku i Pracy odbywać się będzie głośna licytacja na sześcioletnie wydzierżawienie Ogrodu fruktowego i warzywnego do Instytutu należącego; każdy z przystępujących do licytacji, zaopatrzony być winien w vadium w ilości Rs. 30. O innych warunkach dowiedzieć się można każdego dnia oprócz świąt na miejscu.

Warszawa dnia 6 Września 1862 r.

Prezydujący, **Hempel.**

DONIESIENIE

z Fabryki prassowanych Drożdży krajowych na sposób zagraniczny, w Woli Krysztoporskiej pod Piotrkowem.

CENA ZNIŻONA.

Ponieważ pomimo zniżonej już ceny naszego wyrobu i obowiązaniu się spekulantom zagranicznym znaczny rabat, konkurencja wspomnionych za wypływem zagranicznych nie ustaje, z czego się pokazuje, że wspomnieni spekulanci nie dobro ogółu mają na względzie, lecz tylko, swoim trybem przemysł krajowy przygnębić, by z czasem, po odniesionym rzec można zwycięztwie, ceny produktu, swoim zwyczajem monopolnie oznaczyć. Co przedsiębierscy do wiadomości publicznej podać obowiązuje. Zamówienia tak z Warszawy jak z prowincji, w mieszkaniu swojem w Warszawie przy ulicy Żelaznej pod Nr 1143, w domu W. Paszkiewicza przyjmuje.

Schoenfeld.

W Folwarku Zawady, zaraz za Willanowem o 7 wiorst od Warszawy, jest do sprzedaży znaczna ilość **Kapusty**, o której cenę ułożyć się można na miejscu, lub powziąść bliższą wiadomość u Rządcy domu Nr 1574 G, w Alejach Jerozolimskich.



W zeszły Czwartek dnia 4 b. m. zginęła **Suka wyżlica**, ciemno-kasztanowata, z białemi łatami, mająca lewe ucho smołą zwalane. Upraszasię o oddanie za nagrodą Rs. 2, do Rządcy domu Nr 490, przy ulicy Miodowej. Ostrzega się zarazem, że za wykryciem, przetrzymujący cudzą własność, drogą kryminalną ścigany będzie.

Warszawski Ober-Prowiantmejster. — Z powodu niedojścia do zupełnego skutku targów odbytych w Zarządzie Naczelnika Powiatu Rawskiego w dniach 10 (22) i 14 (26) Sierpnia, na sprzedaż pozostałych w mieście Rawie po zwiniętym tam Prowiantskim magazynie różnych materjałów i zabudowań, odbędzie się na nowo w Zarządzie Warszawskiego Ober-Prowiantmejstra w Warszawie na Lesznie pod Nr 710, w dniach 12 (24) i 17 (29) Września r. b. o godzinie 12 rano targ z przetargiem, na sprzedaż w Rawie szopy magazynowej drewnianej gontami krytej, dwóch budek szyldwachowych i dziesięciu miar sypnych. Osoby życzące nabyć wspomnione przedmioty, mogą się zgłosić w oznaczonych terminach do wspomnionego Zarządu Ober-Prowiantmejstra, gdzie się znajdują i przejrzeć można warunki tej sprzedaży.

Ober-Prowiantmejster **Kisielewski.**
Pomocnik **Kramarenko.**

DOBRA Ziemskie w Guberni Płockiej, mające obszerności 77 włók nowo-polskich, są do sprzedania, lub do zamiany na DOM w Warszawie. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Podwale, w domu Nr 3, na drugiem piętrze od frontu.

Potrzeba do ciągłego polskiego pisania takiej **Osoby**, co wyraźnie, kształtnie, i ortograficznie pisze; chcący osiągnąć to miejsce, zgłosić się zechce do Rządcy domu Nr 490, przy ulicy Miodowej.

Do znacznego Gospodarstwa w bliskości Warszawy, potrzebny jest zaraz **Praktykant**; pensja temuż przeznacza się złp. 666 gr. 20 rocznie i wygody domowe, potrzebuje złożyć świadectwo moralnego prowadzenia się, rekomendacją osób znanych i odpowiednią naukową kwalifikację. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej, w Handlu Win i Korzeni Wgo J. Hoehr w Gmachu Teatru.

Są do sprzedania za cenę przystępną w dobrym stanie **Dwa Promy duże** w rodzaju śpiczaków budowane i 2 Łodzie zabierające z nich każda osób 50. Kto życzyłby sobie takowe z porządkami nowemi służącemi do żeglugi nabyć, niech się zgłosi za adresem lub osobiście do Jana Dutow, Kupca w Włocławku, o bliższą informacją co do ceny każdego, przyjmując zarazem właściciel tychże obowiązek dostawienia w punkt przeznaczony przez nabywcę. — **J. G.**

Wiadomość dla PP. Piwowarów.
We wsi Kozminie w Powiecie Konińskim, mila od Miasta Koła, jest na **sprzedaż** około **5,000 fantów**

CHMIELU,

bardzo dobrze sprzątniętego i pięknego.

W Guberni Wołyńskiej Powiecie Kowelskim w mieście Kamieniu Kaszyrskim, jest do sprzedania **Apteka** za Rs. 4,000 mająca obrotu rocznego do dwóch tysięcy Rs., bez domu, zamieszkanie z gruntem należącym do Apteki i zabudowaniami, opłaca się rocznie dzierżawy Rs. 30, użytkowanie wszystkiego zakontraktowane jest na lat trzydzieści. Bliższe szczegóły powziąść można na miejscu.

Dwóch Czeladzi ślusarskich, dostatecznie wykształconych, posiadających chlubne świadectwa z warsztatów mechanicznych, Cukrowniów i warsztatów ślusarskich, gdzie pracowali; życzą sobie poświęcać się pracom na prowincjach w Królestwie lub w Cesarstwie, na stałe lub czasowe. Ktoby takowych potrzebował, raczy zostawić swój Adres w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W dobrach Maciejowickich w Guberni Lubelskiej w Powiecie Łukowskim o 3 mile od stacji Gończyce położonych, wyrabiają **Rury ssące do drenów**, z otworami mającemi średnicy cali $1^1/_2$, 2 i 3. Obejrzeć można próbki tych rur i dowiedzieć się o cenie w Kancellarji Hrabiów Zamojskich w Warszawie (ulica Rymarska Nr 471 F, wprost placu Bankowego) codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 8 z rana do 4tej po południu, gdzie także przyjmują się zamówienia takich rur, ale dopiero na rok przyszły.

Dnia 2go Września r. b., wybiegła z Karczmy w m. Lubartowie, Guberni Lubelskiej, **KLACZ** wzrostu średniego, maści czerwono-kasztanowatej, z grzywą i ogonem czarnym, w wieku lat cztery w piątym. Ktoby takową ujął, lub też o jej pobycie dał wiadomość do Pocztamtu w m. Lubartowie, otrzyma nagrody **rubli sr: 5.**

Lokal po Traktjerni na dole; **Lokal** mały z Kuchnią na 2giem piętrze; **Pokój** z przedpokoikiem na 3 piętrze, w środku miasta, pomiędzy Władzami, Hotelami i w bliskości przeniesionych szkół, są do najęcia od Sgo-Michała. Wiadomość przy ulicy Trębackiej pod Nr 627, na 2 piętrze na lewo, u Gospodarza.

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami **MAJĄTEK ZIEMSKI** w bliskości Warszawy przy Kolei Żelaznej, około 200 włók z rozległym lasem i łąkami nad rzeką spławną, w cenie po Rs. 600 za włókę. Do kupna potrzeba gotowizny tylko 40,000 Rs.; oraz 3 **DOMY** w Warszawie w szacunku od 30,000 do 150,000 Rs. Żądaną jest także **Pożyczka** w summie 30,000 Rs. na 1 Numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej. Bliższa wiadomość przy ulicy Niecałej pod Numerem 614 lit. J, w ostatnim domu poprzecznym na 1 piętrze, gdzie skrzynka do listów, z rana od godziny 9 do 11tej.

DRENY

MASZYNOWE, ze szlufu bezmarglowego, w różnych wymiarach, z mufami, są w znacznych ilościach, w **Fabryce WINNICKIEGO**, pod Nr 2916 B, za Fabryką Gazową.

Syrop siarczany,

z którego znana ze swej użyteczności Woda Mineralna **Eau de Bonnes** się wyrabia, przygotowany przez Pana **Emila Leroy**, Aptekarza w Paryżu, na ulicy d'Antin Nr 13.

Metoda leczenia za pomocą Wód siarczanych, zwana metodą leczenia hydro-siarczaną, przystępną jest dla każdego przez użycie nowo wynalezionego Syropu siarczanego, Wody **Eau de Bonnes.** Syrop ten nie psuje się nigdy, nie rozkłada chemicznie i może jak najdłużej zatrzymać swe własności leczebne. Flaszeczka takiego syropu wydaje cztery butelki Wody mineralnej, przez co nierównie konsumentom taniej użycie jej wypadnie. Lekarze zalecają zwykle Syrop siarczany: 1) na kaszel konwulsyjny i koklusz u dzieci; 2) na suchoty w pierwiastkowym ich objawie; 3) na dolegliwości chroniczne naczyń oddechowych; 4) na katary i w ogólności na wszelkie cierpienia płuc i kanałów oddechowych. Cena flaszeczki 2 franki 25 centymów. Znajduje się w Aptece P. Tomanka we Lwowie, Mrozowskiego w Warszawie ulica Podwale Nr 456 i Molendzińskiego w Krakowie pod Barankiem.

Z Siedlec. — **Utrzymująca Pensję Wyższą płci żeńskiej, zaopatrzywszy Instytut swój w pomoc naukową, odpowiednią przepisom Komissji Oświecenia Publicznego, ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że wpis uczennic na rok 1862/3, rozpoczyna z dniem 6 b. m., a kurs nauk dnia 16 t. m. rozpocznie się niezawodnie. — Lucyna *Christoph.***

Miasto Zwoleń w Powiecie Radomskim, przy trakcie bitym położone, liczące ludności przeszło 3,000, oraz liczna okolica Dworów, korzystną dla PP. Lekarzy przedstawia praktykę. — Gdyby który z PP. wolno-praktykujących Lekarzy chciał w temże mieście obrać stałe zamieszkanie, raczy po bliższe objaśnienie zgłosić się do niżej podpisanego Właściciela Apteki. — Zwoleń, d. 27 Sierpnia 1862. — K. *Koczwarski.*

Dodatkowe Wiadomości bieżące.

Wydana w tych czasach Treść Roczników Gospodarstwa Krajowego z lat 20, to jest od 1842 do 1862 roku, ułożoną została przez P. Władysława *Garbińskiego*, b. Członka Sekretarza b. Towarzystwa Rolniczego, który już nie z jednej i również jak obecna użytecznej pracy dał się poznać Czytelnikom naszym. Exemplarz dzieła tego kosztuje rs.: 1, i jest niezbędnym dla posiadających Roczniki.

Niniejszem składając podziękwanie temu Panu, który w zeszły Wtorek, to jest dnia 2 b. m. raczył się fatygować i wydobyć chustkę z Wisły, upadłą mi w przechodzie mostem, składam przytem kop: 30 dla niewidomej z pod Nru 346, aby westchnęła do BOGA o zdrowie dla tegoż szanownego Pana.— R. P.

Niemcom w prowincjach Nadreńskich, zakazał rząd pruski jeździć psami, począwszy od Nowego roku 1863, a to z powodu niebezpieczeństwa, pochodzącego z używania psów do pociągu.

Pani Klementyna W. Właścicielka magazynu mód, onegdaj wyjechała do Paryża.

P. Alexander *Liedtke*, Fabrykant powozów, wyjechał do Paryża i Londynu, w celu zwiedzenia Wystawy tamecznej, a zarazem przywiezienia nowszych fasonów lub ulepszeń.

P. Franciszka *Wiśniewska*, Właścicielka magazynu przy ulicy Miodowej, wyjechała w tych dniach za granicę, celem zaopatrzenia magazynu swego w najnowsze fasony tak stroików jakoteż i okryć damskich.

DOŁĄCZENIA.

Poszukiwaną jest zaraz DZIERŻAWA od 3ch do 8 tysięcy rocznie, w ziemi dobrej i z łąkami odpowiedniemi; wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto Nro 335, u Pani *Gerau*, na 1szem piętrze.

We wsi Dembe Wielkie, przy trakcie bitym Brzesko-Litewskim, 24 werst od Warszawy, jest do odstąpienia **KOLONJA** składająca się z półtory włóki gruntu w większej części ogrodowego. Wiadomość u miejscowego Wójta Gminy.

Z powodu odstąpienia na własność **APTEKI** w Lublinie Synowi mojemu **Heliodorowi Waręskiemu**, mam zaszczyt prosić biorących Lekarstwa w tejże Aptece na conto, aby należytość od nich przypadającą po dzień 1szy Lipca r. b., na ręce nowo-nabywcy Heliodora Waręskiego uiszczać raczyli, za jego pokwitowaniem.— **Józef Waręski**, Właściciel Apteki w Warszawie, przy ulicy Przejazd Nr 643.

Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie. — Podaje do wiadomości, że w Zakładzie Stadnym w M. Janowie, Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, odbędzie się w dniu 6 (18) Września r. b. publiczna sprzedaż 37 sztuk Koni Rządowych, poprawnej rassy, sposobnych do zaprzęgu i pod wierzch, oraz do dalszej produkcji. W liczbie wystawionych na sprzedaż Koni będzie: 14 Ogierów prowincjonalnych, 7 Klaczy matek Stadnych odstanowionych w r. b. Ogierami celnemi, 16 sztuk młodzieży Ogierków i Klaczek z lat 1859, 1860, 1861 i 1862.

Opisanie szczegółowe Koni w każdym czasie może być przejrzane w biurze JW. Dyrektora Stada w Warszawie Nr 1289, przy ulicy Nowy-Świat i w Wydziale Stadnym w Janowie.

w Janowie dnia 7 (19) Sierpnia 1862 r.

Inspektor Stada, Radca Dworu, **Eberhard.**

Sekretarz Wydziału, **Stokowski.**

Dnia 7go b. m., zgubiono **Dymissję** Żołnierza Walentego Dudek, dymimisssja ta musiała być uronioną zaraz za rogatką Powązkowską, albo na samych Powązkach, gdyż przy przechodzie przez rogatki była okazana. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot do poszkodowanego pod Ner 1350, na ulicę Mazowiecką, za wynagrodzeniem.

Niżej podpisany mam honor zawiadomić JWW. i WW. Panów Obywateli M. Kalisza i okolicy, iż dla dogodności publiczności od lat kilkudziesięciu zaszczycającej pracownię moją swemi wysokiemi względami i zaufaniem, otworzyłem z d. 1 Sierpnia r. b. w mieście Kaliszu w domu W. Mamroth Bankiera, przy ulicy Warszawskiej:

Skład Garderoby Męzkiej,

w różnych gatunkach i według najświeższej mody w pracowni mojej wykończonej i wszelkim wymaganiom odpowiadającej. Skład rzeczony, dla tem większej dogodności publicznej, zaopatrzony został w wyroby z najcelniejszych Fabryk krajowych i zagranicznych, jako to: w sukna i korty z Fabryk Fiedlera i Braci Repphan, oraz w korty, sybery, ny, Chinchille i t. d. z fabryk Francuzkich i Belgijskich, w których JWW. i WW. Panom dowolny zostawiony jest wybór. Wszelkie obstalunki z przyjemnością przyjmuję i punktualność zapewniam, przy cenach umiarkowanych.

Kalisz, 15 Sierpnia 1862 r.

L. Brokmann (starszy).

KARCZOCHY Świeże **(ARTICHAUTS),**
w najpiękniejszych dużych sztukach nadeszły do Handlu Win i Korzeni ANTONIEGO STĘPKOWSKIEGO,
przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.

Zaonegdaj w południe ciepła stopni 23. Onegdaj z rana ciepła stopni 12, w południe ciepła stopni 20. Wczoraj z rana ciepła stopni 11, w południe stopni ciepła 21. Dziś rano stopni ciepła 10.

Onegdaj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 6. Wczoraj rano stóp 1 cali 5. Dziś rano stóp 1 cali 5. (W mierze).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Przebudzenie się lwa.— Folwark Primerose.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Orfeusz w piekle.*

W Ogrodzie Nowej Szwajcarji,
przy Alei Marszałkowskiej, zaraz za Nową Wsią,
Gimnastyka hygieniczna.
Ćwiczenia i studja odbywają się przy wykładzie pedagogicznym codziennie od godziny 5ej. Abonament biletów 12 Złp. 5.
tamże w Zakładzie Mlecznym,
MLEKO na porcje i inne artykuły, jakie w miejscach tego rodzaju wycieczek spacerowych żądanemi być zwykły, a przedewszystkiem
Chleb różno-gatunkowy,
tak powszechnie chwalony i zamawiany: Razowy odkwaszony, Wiejski na serwatce z czarnuszką, Pszenny na śmietance z ryżkiem, Pszenny maślany.



OSTRYGI świeże Ostendzkie, od pojutrza codziennie nadchodzić będą do Handlu **Ant: Stępkowskiego.** Szanowne Osoby słabe, które zamówienia na też porobiły, najregularniej odbierać mogą.

WINOGRONA WĘGIERSKIE
SŁODKIE, NA KURACJĘ,
Otrzymuje w przesyłkach częściowych, niemal codziennych,
Handel Win i Korzeni FRANCISZKA ROZMANITH,
przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.